



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Maciej Kowalski (sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu
z 17 marca 2021 r., X Ga 1126/20,
w sprawie z powództwa P. spółki jawnej w L.
przeciwko P. spółce akcyjnej w W.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego E. spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o zapłatę,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od P. spółki akcyjnej w W. na rzecz P. spółki jawnej w L. 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z 28 lipca 2020 roku, po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. spółki jawnej J. z siedzibą w L. przeciwko P. spółce akcyjnej w W. przy udziale interwenienta ubocznego E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 53 804,93 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 marca 2017 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd ten ustalił, że 2 września 2013 roku powód zawarł z E. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P. (dalej: „E.”) umowę o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej. Zgodnie z jej § 5 E. zobowiązała się m.in. do powiadamiania powoda z co najmniej pięciodniowym wyprzedzeniem o terminach i czasie planowanych przerw w dostarczaniu energii w formie indywidualnych zawiadomień pisemnych, telefonicznych lub za pomocą innego środka komunikowania się.

W dniu 5 października 2016 roku miało miejsce odłączenie zasilania zakładu powoda energią elektryczną. Przerwa w zasilaniu wynikała z dokonania przełączeń ruchowych w sieci SN po naprawie mostka na odłączniku napowietrznym. Wyłączenie zasilania było planowane, gdyż awaria mostka nastąpiła ponad godzinę wcześniej. Powód nie został powiadomiony o wyłączeniu zasilania. Wskutek gwałtownego zaniku napięcia w zakładzie powoda doszło do uszkodzenia elementów automatyki sterujących procesem produkcyjnym wtryskarki A. Koszt jej naprawy wyniósł 53 804,93 zł.

Pismem z 22 marca 2017 roku pozwany, który ubezpieczał odpowiedzialność cywilną E., poinformował, że powodowi nie może zostać przyznane odszkodowanie z umowy ubezpieczenia, ponieważ strony umowy zgodziły się na nieplanowane przerwy w dostawie energii elektrycznej.

W oparciu o opinię biegłego Sąd Rejonowy ustalił, że przerwa w zasilaniu była przerwą planową, była bowiem związana z naprawą mostka, którego awaria została zgłoszona godzinę wcześniej. Z tego względu Sąd uznał, że E. winna zasygnalizować powodowej spółce, że do takiego wyłączenia zasilania dojdzie. Takie zobowiązanie przyjęła bowiem na siebie w umowie o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej. Brak zawiadomienia powoda pozbawił go możliwości

odpowiedniego przygotowania maszyn w zakładzie, a konsekwencją tego stanu było uszkodzenie jednej z nich. E. była zobowiązana do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania swojego zobowiązania. Z uwagi na to, że posiadała umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym zakładem ubezpieczeń, obowiązek wypłaty odszkodowania spoczywał na pozwanym.

Pomimo, że załącznik do umowy, jak i rozporządzenie Ministra Gospodarki w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego dopuszczały możliwość wystąpienia przerw planowanych i nieplanowanych, sama możliwość występowania przerw planowanych nie zwalniała jednak E. z obowiązku zawiadomienia o nich powoda zgodnie z umową łączącą te podmioty.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 17 marca 2021 r. oddalił apelację pozwanego i interwenienta ubocznego.

Sąd Okręgowy w całości podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, że zaistniała przerwa w zasilaniu nie miała charakteru nieplanowanego. Wskazał, że konieczność naprawy mostka zgłoszono 5 października 2016 r. o godzinie 8:38. Przerwa w dostawie prądu do zakładu powoda nastąpiła o godzinie 9.47, a więc ponad godzinę później. Nie była ona spowodowana usuwaniem awarii, lecz koniecznością włączenia do obwodów naprawionego mostka. Ustalając wystąpienie awarii i przystępując do naprawy mostka, dostawca energii wiedział, że po jej dokonaniu, w celu jego załączenia do układu konieczne będzie wyłączenie zasilania. Przerwę taka była więc przewidziana przez E. i miała charakter planowy. W sprawie nie znajdował zastosowania § 40 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego. Przewidując w § 5 umowy obowiązek informowania odbiorcy przez dostawcę energii elektrycznej o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej, strony nie odwołały się do definicji zawartej w tym rozporządzeniu. W związku z powyższym pojęcie planowanych przerw w dostawie energii należało interpretować zgodnie z ogólnymi regułami wykładni i rozumieć pod tym pojęciem przerwę, o której zaistnieniu w dającej się ustalić przyszłości wiedział dostawca prądu. Pomimo że w umowie E. przyjęła na siebie obowiązek poinformowania powoda o zaistnieniu przerw planowych, powód nie został poinformowany o przerwie

w dostawie prądu, która nastąpiła 5 października 2016 r. o godzinie 9.47. Zaniechanie wykonania tego obowiązku przez spółkę dostarczającą energię elektryczną należało uznać za naruszenie ciążących na niej obowiązków umownych, co stanowiło podstawę jej odpowiedzialności wynikającą z art. 471 k.c. Odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę wynikała z art. 805 § 1 k.c.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwany zarzucił naruszenie § 40 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 4 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego (dalej: „rozporządzenie systemowe”) poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że doszło do planowanej przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej, podczas gdy przerwa w dostawie prądu wynikała działań zmierzających do usunięcia nagłej nieplanowanej awarii oraz art. 471 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do błędu w subsumcji i przyjęcia, że doszło do nienależytego wykonania umowy przez przedsiębiorstwo energetyczne, a w konsekwencji przypisania odpowiedzialności jako ubezpieczycielowi w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności pozwanemu.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu i jego zmianę przez orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Zgodnie z § 40 ust 1 pkt 2, rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 4 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego (dalej: „rozporządzenie systemowe”), niezastosowanie którego zarzuca skarga kasacyjna, ustala się nieplanowane przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej spowodowane wystąpieniem awarii w sieci elektroenergetycznej, przy czym czas trwania tej przerwy jest liczony od momentu uzyskania przez przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej informacji o jej wystąpieniu do czasu wznowienia dostarczania energii

elektrycznej. Natomiast zgodnie z ust 1 pkt 1 powyższego przepisu planowane przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej to przerwy wynikające z programu prac eksploatacyjnych sieci elektroenergetycznej; czas trwania tej przerwy jest liczony od momentu otwarcia wyłącznika do czasu wznowienia dostarczania energii elektrycznej.

Odwołanie się w treści rozporządzenia systemowego w zakresie dotyczącym nieplanowanych przerw w dostarczaniu energii elektrycznej do czasu trwania tej przerwy liczonego od momentu uzyskania przez przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej informacji o jej wystąpieniu wskazuje przy tym, że § 40 ust 1 pkt 2 rozporządzenia systemowego dotyczy sytuacji, gdy przerwa w dostarczaniu prądu spowodowana jest bezpośrednio wystąpieniem awarii w sieci elektroenergetycznej, nie wynika zaś z potrzeby usunięcia awarii, która nie skutkowała w przypadku konkretnego odbiorcy przerwą w dostarczaniu energii. W przeciwnym wypadku całkowicie zbędne byłoby wskazanie w treści przepisu, że czas trwania tej przerwy jest liczony od momentu uzyskania przez przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej informacji o jej wystąpieniu. W sytuacji gdy przerwa w dostarczaniu prądu wynika z potrzeby usunięcia awarii, która nie skutkowała w przypadku konkretnego odbiorcy przerwą w dostarczaniu energii, to przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej decyduje bowiem o wyłączeniu zasilania. W przypadku uznania takiej przerwy za nieplanowaną całkowicie niezrozumiałe byłoby zatem liczenie czasu przerwy w dostarczaniu energii od momentu uzyskania przez przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej informacji o awarii, która w przypadku konkretnego odbiorcy nie skutkowała tego rodzaju przerwą.

Stanowisko pozwanego, według którego przerwa planowana to taka, o której przedsiębiorstwo energetyczne wie co najmniej na pięć dni wcześniej, a inne przerwy to przerwy nieplanowane, nie znajduje oparcia w treści rozporządzenia systemowego.

Z ustaleń faktycznych sądów *meriti* poczynionych na podstawie o opinii biegłego wynika, że przerwa w zasilaniu, której dotyczyła niniejsza sprawa wynikała z dokonania przełączeń ruchowych w sieci SN po naprawie mostka na odłączniku napowietrznym. Wyłączenie zasilania było planowane, gdyż awaria mostka nastąpiła ponad godzinę wcześniej. Nie była ona spowodowana usuwaniem awarii, lecz koniecznością włączenia do obwodów naprawionego mostka. Dostawca energii, przystępując do jego naprawy, wiedział, że po jej dokonaniu, w celu jego załączenia do układu, konieczne będzie wyłączenie zasilania. Powyższe ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, wobec braku przytoczenia drugiej podstawy kasacyjnej, wiąże Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i nie mogą być przedmiotem zarzutów skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Argumentacja uzasadnienia skargi, wskazująca, że w umowie z przedsiębiorstwem energetycznym (tak jak w niniejszej sprawie) zawarte zostało odesłanie, zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego oraz postanowienia zawarte w przepisach i dokumentach, m.in. ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne wraz z przepisami wykonawczymi do tej ustawy, w istocie zmierzała do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni użytego w umowie zawartej przez strony pojęcia nieplanowanej przerwy.

W sytuacji jednak, gdy skarga kasacyjna nie zawierała zarzutu naruszenia art. 65 k.c. przez błędną wykładnię zawartej przez strony umowy brak było podstaw do kasacyjnej oceny, czy zasady wykładni oświadczeń woli zostały w sprawie naruszone. Wobec niepodniesienia tego zarzutu to ustalona treść zawartej przez strony umowy musi mieć w postępowaniu kasacyjnym decydujące znaczenie (zob. wyrok SN z 20 lutego 1997 r., I CKN 90/96; z 25 kwietnia 1997 r., I CKN 100/97, i z 21 kwietnia 1997 r., II CKN 108/97).

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, przy czym w granicach zaskarżenia z urzędu bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Oznacza to, że Sąd Najwyższy związany jest podstawami kasacyjnymi (zarzutami) zawartymi w skardze. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia

przysługującym od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji, o odmiennych funkcjach aniżeli apelacja. Zakres kognicji Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną jest odmienny niż w postępowaniu przed sądem pierwszej lub drugiej instancji. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną, a nie sprawę; orzeka o zasadności lub bezzasadności skargi kasacyjnej, a nie o zasadności lub bezzasadności powództwa. Kognicję Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę ograniczają granice zaskarżenia, granice podstaw skargi i nieważność postępowania (zob. wyrok SN z 15 października 2020 r., I CSK 519/19). Związanie Sądu Najwyższego granicami zaskarżenia oraz podstawami skargi kasacyjnej sprawia, że skarga kasacyjna będzie podlegać oddaleniu, mimo że orzeczenie sądu drugiej instancji jest dotknięte wadami prawnymi, jeśli wady te nie powodowały nieważności postępowania, a skarżący albo ich nie dostrzegał albo nie wyartykułował w ramach podstaw kasacyjnych. W szczególności Sąd Najwyższy z urzędu nie uwzględnia uchybień, z wyjątkiem nieważności postępowania, niewytkniętych w skardze kasacyjnej, bez względu na ich wagę i znaczenie dla wyniku sprawy.

Nie okazał się trafny, podniesiony w kasacji powoda, zarzut naruszenia art. 471 w zw. z art. 805 § 1 k.c. Naruszenie prawa materialnego polegać może tylko na błędnym rozumieniu przepisu bądź na dokonaniu wadliwej subsumpcji poprzez uznanie, że ustalony stan faktyczny wypełnia lub nie wypełnia dyspozycji określonej normy prawnej. Błędne zastosowanie prawa materialnego obejmuje zatem przypadki tzw. błędu subsumpcji – gdy stan faktyczny ustalony w sprawie błędnie uznano za odpowiadający stanowi hipotetycznemu przewidywanemu w normie prawnej, bądź też, gdy do konkretnego stanu faktycznego nie zastosowano określonej normy prawnej pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumpcji (zob. wyroki SN z 9 września 1997 r. II UKN 224/97, OSNP 1998, nr 13, poz. 404; z 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998 r., nr 9 poz. 136; z 3 lipca 1997 r., I CKN 179/97, oraz postanowienie SN z 28 maja 1999 r. I CKN 267/99). Nie można natomiast uzasadniać naruszenia prawa materialnego wadliwością ustaleń faktycznych. Zarzut zgłoszony w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, wskazujący na naruszenie przepisu prawa materialnego mające postać jego niewłaściwego zastosowania, wymaga wykazania, że sąd dokonał aktu subsumpcji, pomimo braku istnienia w ustalonym stanie faktycznym okoliczności przesądzających o wystąpieniu materialnoprawnych

przesłanek zastosowania określonego przepisu. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd *meriti*, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, poczynił własne samodzielne ustalenia, stwierdzając, że brak przewidzianego umową zawiadomienia powoda o planowanym wyłączeniu zasilania pozbawił go możliwości odpowiedniego przygotowania maszyn w zakładzie, a konsekwencją tego stanu było uszkodzenie jednej z nich. Ustalenia te były dostateczną podstawą do przyjęcia przez Sąd, że stanowią one okoliczności, za które powód ponosi odpowiedzialność, a zatem podniesiony w kasacji zarzut wadliwej subsumcji art. 471 k.c. należało uznać za chybiony. Zarzut ten mógłby podlegać rozważeniu jedynie w sytuacji, gdyby skarżący zasadnie zarzucił naruszenie konkretnych przepisów prawa procesowego prowadzące do skutecznego podważenia przyjętej faktycznej podstawy rozstrzygnięcia.

W konsekwencji skarga kasacyjna pozwanego nie miała uzasadnionych podstaw, w związku z czym podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(a.z.)

[a!]